

Oczyszczą kolejne łódzkie zbiorniki

● Udała się rekultywacja stawów w Arturówku ● W tym roku podobne prace prowadzone będą na Stawach Jana ● Naukowcy zastanawiają się jak zrobić to samo na Stawach Stefańskiego

Kąpieliska

Matylda Witkowska
m.witkowska@dziennik.lodz.pl

Znakomite efekty dała zakończona w zeszłym roku ekohydrologiczna rekultywacja Arturówka prowadzona w ramach unijnego programu Life+. Dzięki niej skończyły się zakwity sinic i zamykanie kąpieliska. W tym roku podobną zmianę mają przejść Stawy Jana.

Sukces Arturówka

Przez cztery lata kosztem ponad 1 mln euro (ze środków unijnych, miejskich i NFOŚiGW) dla Arturówka wymyślono nowatorski, ekologiczny system mający poprawiać jakość wody. M.in. oczyszczono stawy i zamontowano naturalne konstrukcje filtrujące deszczówkę oraz stworzono pływającą wyspę, której rośliny wychwytywały zanieczyszczenia.

Projekt zakończył się sukcesem - podkreśla dr Tomasz Jurczak z Katedry Ekologii Stosowanej Uniwersytetu Łódzkiego. - W ubiegłym roku liczba zanieczyszczeń zmniejszyła się o 80-90 proc. Kąpielisko otwarto 1 lipca i do końca sierpnia nie trzeba go było zamykać.

Teraz Stawy Jana

W tym roku pomysły wymyślone dla Arturówka po modyfikacji mają być zastosowane w Stawach Jana.

Podobnie jak w Arturówku rozwiązania mają być proste: z plaży znikną prysznice, które odprowadzają bezpośrednio do stawów wodę z zawierającymi fosforany płynami do kąpiei i szamponami.



► Zastosowanie naturalnych urządzeń oczyszczających wodę dało w Arturówku znakomite rezultaty. Teraz naukowcy z UŁ przeniosą wypracowane rozwiązania na Stawy Jana

Przy wlocie do stawów rzeki Olechówki powstanie osadnik wyłapujący piasek i inne pływające w wodzie cząstki. Będzie to zapobiegać zamulaniu. Dodatkowo w miejscu gdzie wpływa rzeczka zasadzone będą absorbujące zanieczyszczenia rośliny, takie jak pałki wodne i trzciny.

Mieszkańcy muszą zdecydować: wolą mieć kąpielisko, czy zanieczyszczać rzekę?

- To miejsce i tak jest porośnięte i nie jest wykorzystywane do kąpiei ani przez kajakarzy - podkreśla dr Jurczak.

Stan wody ma też poprawić odmulenie dna zbiorników.

Podobnie jak w Arturówku nowe urządzenia mają być ekologiczne i prawie niewidoczne dla oka.

Całość prac kosztować ma ok. 1,3 mln zł, pieniądze na ten cel pochodzą z budżetu obywatelskiego. To jednak nie koniec zmian na Stawach Jana. Także w ramach budżetu obywatelskiego kosztem ok. 900 tys. zł. przebudowany ma być też teren wokół zbiorników. Pojawiają się nowe alejki, miejsca

do grillowania i aż trzy nowe place zabaw. - Obecny plac zabaw położony jest dość niefortunnie, blisko ulicy Rzgowskiej. Nowe będą w bezpieczniejszej okolicy - mówi Krzysztof Wesołowski z MOSiR.

Atrakcją dla dzieci ma być zbudowana przy Stawach Jana niewielka górką saneczkowa. Teren ma też zyskać nowe oświetlenie.

Miasto rozstrzygnęło już przetarg na projekt przebudowy. Ma być większy niż planowane prace, by kolejne elementy można było wprowadzić w życie w kolejnych latach.

Prace mają się zacząć we wrześniu, po zakończeniu se-



► Stawy Jana przejdą na jesieni gruntowny remont. Woda będzie czystsza, pojawią się nowe alejki i urządzenia rekreacyjne



► Stawy Stefańskiego wciąż czekają na swoją rekultywację. Na razie jest to najbardziej zanieczyszczony zbiornik w Łodzi

zonus. Mają być zakończone jeszcze w tym roku. - Chcemy przeprowadzić prace tak, by nie przeszkadzały mieszkańcom w korzystaniu ze zbiornika latem - mówi Wesołowski.

W końcu Stawy Stefańskiego

Naukowcy myślą już o Stawach Stefańskiego. To najbardziej zanieczyszczony łódzki staw, w którym kąpielisko częściej jest zamknięte z powodu zakwitów sinic niż czynniki. - Do zbiorników wpływa bardzo zanieczyszczona Gdka, której parametry nie spełniają nawet norm dla oczyszczonych ścieków - tłumaczy dr

Jurczak. - Żeby to zmienić musimy nawiązać współpracę z sąsiednimi gminami - dodaje.

Naukowcy chcą zbudować na polach nad Gadką specjalne ściany denitryfikacyjne, które będą wychwytywać spływający z nawożonych pól azot.

Jednak konieczna będzie też zmiana nawyków. - Wiele zanieczyszczeń wylewanych jest bezpośrednio do rzeki. Mieszkańcy muszą odpowiedzieć sobie na pytanie: czy chcą mieć niedaleko kąpielisko, czy zanieczyszczać rzekę - mówi dr Jurczak.

Nie wiadomo kiedy znajdą się środki na rekultywację Stawów Stefańskiego. ●

Barmani zapraszają łódzian na swoje zawody

Manufaktura

W kasynie w Manufakturze czołówka polskich barmanów będzie ubiegać się o prawo reprezentowania Polski na Mistrzostwach Świata w RPA.

Maciej Kałach
m.kalach@dziennik.lodz.pl

Koniec długiego weekendu nie musi oznaczać końca dobrej zabawy. Przynajmniej w kasynie Manufaktury, gdzie w poniedziałek odbędą się eli-

minacje do Mistrzostw Świata Barmanów 2014, które rozpoczną się pod koniec września w Kapsztadzie w RPA.

Co najważniejsze dla łódzian, w kasynie triki zawodowców, wśród których nie zabraknie kobiet, będzie mógł podpatrzeć każdy - wstęp na zawody rozpoczynające się się o godz. 13, jest darmowy, warunek obecności na pokazach to ukończenie osiemnastego roku życia.

- To osiemnasta edycja polskich eliminacji do Mistrzostw Świata Barmanów i odbywa się



► Kasyno Manufaktury to godna sceneria do przyjęcia barmanów ubiegających się o wyjazd do Republiki Południowej Afryki.

po raz pierwszy w Łodzi. W tym roku do zawodów zgłosiło się ponad 30 najlepszych barmanów z całej Polski, członków Stowarzyszenia Polskich Barmanów. W eliminacjach bierze udział m.in. Marek Pośuszny, Mistrz Świata Barmanów z 2011 z Warszawy, Wicemistrz Świata w 2012 z Pekinu i Mistrz Świata 2013 w Pradze - zapowiada imprezę Ryszard Berent, prezes Stowarzyszenia Polskich Barmanów.

Łódzkie zawody odbędą się w 2 kategoriach: klasycznej oraz flair, czyli widowiskowego żon-

Eliminacje odbędą się w kategorii klasycznej oraz widowiskowego żonglowania

głowania butelkami, gdzie wystąpi tylko 6 barmanów. Do RPA polecą i najlepszy barman klasyczny i najlepszy żongler. Na liście produktów, z których będą tworzone drinki jest prawie 100 pozycji. ●